

Z WIEJSKIEJ I MIESKIEJ PRZESZŁOŚCI CZARNEGO DUNAJCA

Czarny Dunajec jest siedzibą największej gminy powiatu nowotarskiego i najstarszym spośród należących do niej ośrodków, dla których, łącznie z dalszą okolicą, w różnych okresach historii stanowił centrum życia gospodarczego, religijnego i kulturalnego. Należy podkreślić i to, że w granicach tej gminy znajdują się wioski powstałe niegdyś w granicach monarchii polskiej i węgierskiej. Na skrzyżowaniu międzynarodowych szlaków handlowych w naturalnym procesie ukształtował się małomiasteczkowy pejzaż miejscowości. Status ten prawnie został potwierdzony w II Rzeczypospolitej w oparciu o przepisy pochodzące jeszcze z czasów galicyjskich. Wobec zmieniających się regulacji Czarny Dunajec miejską renę utracił jeszcze przed II wojną światową i nadal pozostaje jedną z dwóch gmin podhalańskich mieniących się w przeszłości miastem, które jednocześnie zachowywało funkcje rolnicze. To zresztą właśnie w oparciu o chłopską – góralską w tym wypadku – dumę oraz przywiązanie do tradycji i swojskości ukształtowały się postawy patriotyzmu, które dały o sobie znać poprzez zasługi mieszkańców tej miejscowości w pracy niepodległościowej.

Odległe, średniowieczne korzenie Czarnego Dunajca były przedstawiane m.in. już na początku XX w. na kartach ksiąg dziejopisarzy pochodzących z tej miejscowości: Józefa Kantora i Józefa Rafacza. Końcem tego samego stulecia powstało najpełniejsze współczesne, zbiorowe opracowanie pod redakcją Feliksa Kiryka, w którym Józef Kukulak, Alicja Falniowska-Gradowska, Bogusława Czajeka, Barbara Słuszkiewicz, Jacek Chrobaczyński oraz Danuta Tylkowa opisali bogatą przeszłość miejscowości w całej rozciągłości tego zagadnienia. Do tej monumentalnej pracy nawiązuje niniejszy skrótowy opis, uszczegóławiający zagadnienie miejskiego ustroju w okresie międzywojennym. Wiele światła na przeszłość Czarnego Dunajca rzucają archiwalia, wśród których warto wymienić choćby

Księgi Gminne. W nich od połowy XIX w. utrwalone zostały składy miejscowych władz wraz z wyzwaniami, które przychodziło im podejmować. Wszystko to stanowi o mocno ugruntowanej tradycji miejscowego samorządu.

Z GŁĘBI DZIEJÓW...

Dalekie początki dziejowych procesów, które doprowadziły do powstania Czarnego Dunajca sięgają czasów XIII stulecia i kolonizacji powierzonej cystersom na obszarze skalnego Podhala, opisywanego wówczas jedynie nazwami gór i rzek skrytych wśród prastarych puszczy karpackich. W warunkach surowego klimatu i narażenia na inne niebezpieczeństwa, choćby w postaci rozbójniczych napadów, stopniowe zaludnienie rozciągało się na setki lat. Niemniej już za panowania ostatnich Piastów zasiadających na krakowskim tronie, zaznaczyło się dążenie skierowania na południe akcji osadniczej, wychodzącej naprzeciw aktywnym na tym polu działaniom feudałów węgierskich. W historii ziemi nowotarskiej odbijają się znane z dziejów polskiego średniowiecza zjawiska rozdawnictwa majątków ziemskich należących do monarchy, który w ten sposób gromadził potrzebne do panowania fundusze i budował sojusze. U progu epoki nowożytnej wraz z nastaniem ruchu egzekucyjnego, starania o przywrócenie polskim królom władania nad rozdysponowanymi wcześniej ziemiami znów nie ominęły podtatrzańskich kresów królestwa, gdzie ludność osadnicza z kolei na wszystkie te zmiany patrzyła przez pryzmat osobistych praw i wolności.

Po wybrzmiewających rycersko nazwiskach rodzin Gryfitów, Oleśnickich, Ligęzów i Ratułdów, z bogatym już bagażem historycznym, ale wciąż jeszcze na większości obszarów niezaludnioną Nowatorszczyznę na początku XVI stulecia we władanie wzięli, nie mniej zacni, Pieniążkowie z Kruźlowej. W połowie tego wieku Prokop Pieniążek rozpoczął energiczną akcję zakładania nowych wsi w sąsiedztwie pocysterskiego Ludźmierza. W pobliżu istniały już pochodzące z lokacji monarszych miejscowości: Nowy Targ, Szaflary, Waksmund, Długopole i Klikuszowa. Działalność, którą po latach historycy nazwali drugą falą osadniczą Podhala, zaczął od założenia wsi w miejscu przecięcia starego traktu handlowego w kierunku orawskim (węgierskim) i rzeki Czarny Dunajec, która nowej osadzie użyczyła nazwy. Była to jednocześnie pierwsza miejscowość w zachodniej części starostwa nowotarskiego.

W mrokach dziejów skrył się akt lokacyjny, który byłby najcenniejszym źródłem historycznym i ozdobą miejscowości nawiązującej do swojej bogatej przeszłości.

Prawdopodobnie zaginął już przed 1630 r. skoro na taki dokument nie mogli powołać się czarnodunajeccy poddani toczący wówczas spór sądowy z Mikołajem Komorowskim. Jednak w świetle zapisów lustracji sporządzonej w 1564 r. wynika, że wieś lokowana była około 1552 r. Po dwunastu latach trwała jeszcze „wolnizna”, wobec czego osiadłych już 15 kmieci płaciło czynsze w wysokości 15 groszy, a sołtys 4 grzywien rocznie. Ten ostatni mający na sobie nominalnie większe obciążenie podatkowe, cieszył się jednak wymiernymi przywilejami, które wynikały z oczywistej odpowiedzialności. Wystarczy zauważyć, że piastujący te funkcje, jako pionierzy akcji osadniczej zajmowali co do zasady najlepsze grunta, których początkowo mogli mieć również najwięcej. Zwracającym uwagę faktem jest również przypadek, historycznie nie odosobniony, nabycia przez pierwszego czarnodunajckiego sołtysa Jana Miętusa prawa do założenia nowej wsi dla swojego syna Tomasza. Ten w oparciu o przywilej z 1595 r. dał początek nieodległej miejscowości Ciche. Dojście do takich możliwości było jednak okupione ciężką pracą, o czym świadczy zapis w dokumencie z 1592 r., w którym podkreślono zasługi i trudy przy karczowaniu lasu i osadzaniu wsi, poniesione przez ojca Jana Miętusa zachowanego w tym akcie na sołtystwie wraz z żoną Anną.

W ciągu dziesięciu lat w innych częściach Podhala z inicjatywy Prokopa Pieniążka powstało jeszcze kolejnych pięć wsi. Dzieło to kontynuował po nim syn Jan z żoną Zofią, którzy łączną liczbę lokacji rodu doprowadzili do dwudziestu dwóch. W końcu na przełomie XVI i XVII wieku w otoczeniu Czarnego Dunajca wyrosły kolejne wioski, początkowo związane z nim głównie granicznymi miedzami, a później również więzami gospodarczymi. Najbardziej dobitnym znakiem roli najstarszej w tym miejscu osady stało się ukształtowanie określenia wsi czarnodunajeckich.

Po 1616 r. zastaw na starostwie nowotarskim wykupił podskarbi koronny i włączył je do królewszczyzn. Majątek o takim statusie był odstępowany możliwym już wyłącznie za opłacanie ustalonego czynszu dzierżawnego. W ten sposób na Podhalu rozpoczął się okres rządów zmieniających się starostów, których relacje z ludnością poddaną kształtowały się zależnie od ich działań względem arendowanego majątku. Szczególnie burzliwie zaznaczyły się tu lata władztwa Mikołaja Komorowskiego (1624-1633), nastawionego na szybki i doraźny zysk, w istocie skorego do łupiestwa i okrucieństw względem włościan. Bezwzględny cel ekonomiczny stał u podstaw jego walki z sołtysami. Chodziło o przejęcie ich młynów, tartaków, foluszy czy karczm. Lokalna grupa oporu skupiła się wokół Klemensa Miętusa z Czarnego Dunajca. Obok niego stanęli inni sołtysi wsi czarnodunajeckich. Do

sądów sypały się skargi, w zamian za co skarżący stawali się obiektami kolejnych obciążeń i represji. Występujący jako rebelianci górale, sami doznawali bandyckich w swoim charakterze napadów. Przewlekające się sprawy sądowe zakończyła dopiero śmierć Komorowskiego w 1633 r. To doświadczenie zaciążyło na postawach górali, odtąd nieufnych wobec zwierzchności i nastawionych na konieczność budowania jak najszerszego zakresu niezależności.

Dynamika sporu doprowadziła również do zmian o charakterze ustrojowym wsi czarnodunajeckich. Sołtysi, dawniej uprzywilejowani, pozbawieni przez Komorowskiego uprawnień sędziowskich i zwierzchności nad mieszkańcami osady, stali się włodarzami jedynie nadzorującymi włościan w wykonywaniu powinności względem dworu, który zatwierdzał wójtów i ławy wiejskie pochodzące z wyboru gromady. To, co w tamtym momencie miało wymiar represji, w swoich dalekich konsekwencjach przyczyniło się do wytworzenia organizacji gromadzkiej, która odgrywała ważną rolę w życiu wsi.

W połowie siedemnastego stulecia władanie starostwem nowotarskim przeszło przez ręce słynnych z historii Polski postaci: wojewody ruskiego, księcia Jeremiego Wiśniowieckiego i wojewody kijowskiego Adama Kisiela. Wnet po nich na ziemiach tych zaznaczyła się rebelia Aleksandra Kostki-Napierskiego i klęski szwedzkiego „potopu”.

W wewnętrznym życiu osady w zróżnicowany sposób kształtował się stan majątkowy jej mieszkańców. Najbiedniejsi gospodarze bywali uzależnieni od zamożniejszych sąsiadów i trudniej przychodziło im mierzyć się z okresami nieurodzaju. W uprawie ziemi dominował zasiew owsa. W mniejszym stopniu obecne było żyto, połownik i jęczmień. Z trudem pozyskiwane plony służyły przede wszystkim hodowli owiec, wypasanych na wyżej położonych pastwiskach. Niższe partie hal przeznaczone były dla bydła. W ten sposób pozyskiwano podstawy wyżywienia, z możliwością zbytu naddatków. Większe dochody górale czerpali z działalności pozarolniczej, która jednym pozwalała na zachowanie podstaw egzystencji, a innym wręcz na budowanie fortun. Możliwe było zatrudnienie w okolicznych lasach, tartakach i zakładach górniczych. W różnych częściach kraju oraz za południową granicą górale oferowali swoje usługi jako kosiarze na czas żniw. Posiadający fach w ręku zarabkowali jako cieśle, kowale i tkacze. W ofercie domokrażnych handlarzy znajdował się szeroki asortyment wyrobów z drewna i skór, a także okucia, sukna, skóry i sprzęt domowy. Dużą popularnością cieszyły się również górskie zioła, korzenie lecznicze.

Niezależnie od wszelkich uwarunkowań i trudności gospodarczych, przyrodniczych i politycznych w ciągu kilku dziesięcioleci XVII w. pomnażała się liczba osadników w wioskach czarnodunajeckich. W samym Czarnym Dunajcu w 1676 r. zliczono ich 86, w stosunku do 30 z 1608 r. Zjawisko przeludnienia wśród włościan utrzymujących się z pracy na rolach o stałym areale, jeszcze mocniej dało o sobie znać w następnych dziesięcioleciach, szczególnie w samym Czarnym Dunajcu umacniającym się w roli centrum handlowego. Do tego miejscowość predysponowana była z racji położenia na ważnym szlaku handlowym z Węgrami, co automatycznie uruchamiało kolejne pola aktywności, jak np. furmankowanie towarów. Przegląd różnego rodzaju inwentarzy pozwolił ich badaczom dostrzec, że nazwiska pierwszych czarnodunajeckich parafian z 1608 r, powtarzają się w starszych nawet o dwa wieki dokumentach. Wiele z nich utrwaliło się też w lokalnym nazewnictwie ról, polan i hal. Ten wielowiekowy związek z zamieszkiwanym obszarem ukształtował tożsamość górali, której nie sposób postrzegać bez uwzględnienia wątku religijnego.

Jeszcze przed końcem XVI wieku Tomasz Miętus, czyli przedstawiciel drugiego pokolenia osadników, wraz z synem Janem na własnym gruncie roli sołtysiej zbudował i uposażył drewniany kościółek pod wezwaniem Trójcy Świętej, który stał się filią cysterskiej świątyni w Ludźmierzu. Okręg filialny obejmował również Chochółów, Czerwienne, Wróblówkę, Rogoźnik, Odrowąż i Pieniążkowice. Możliwość utworzenia samodzielnej parafii wyrażono już w wizytacji Radziwiłowskiej z 1596 r. pod warunkiem zapewnienia proboszczowi środków utrzymania i rozpoczęcia starań o konsekrację świątyni. W wyniku gromadzkich narad wsi czarnodunajeckich w 1602 r. zdecydowano rozpocząć starania o utworzenie wspólnej parafii. Zofia z Bogusławic Pieniążkowa, jako nowotarska starościna, wyraziła zrozumienie dla tych planów i udzieliła na nie zgody. Już z 1605 r. pochodzi dokument fundacji dla parafii, w którym powiększono jej uposażenie i zapewniono utrzymanie dla fary. Przy tej inicjatywie wokół Czarnego Dunajca zgromadziły się kolejne wioski: Ciche, Załuczne, Dział, Podczerwone, Długopole, Ratułów, i Brody (późniejsza Koniówka). Chłopi zobowiązali się do uiszczania określonych danin w formie płodów rolnych i pieniężnego taczma. Rychło też została wzniesiona plebania, której pierwszym lokatorem był ks. Szymon Bukowiński. 8 lipca 1606 r. biskup krakowski Bernard Maciejowski zatwierdził fundację parafii, która kilka dni później zyskała patrona w osobie króla Zygmunta III Wazy, co wyrażono w przywileju datowanym na 15 lipca. Zapisy z odbywających się cyklicznie wizytacji kościelnych obrazują proces trwania wspólnoty i upiększania świątyni, łącznie ze stanem jej wyposażenia.

Potrzebą pojmowaną łącznie z realizowaniem praktyk religijnych było przynajmniej elementarne kształcenie dzieci. W Czarnym Dunajcu już w czasach filialnych wraz z wikarym z Ludźmierza przywożono kierownika szkoły, który za swoją pracę otrzymywał umówione wynagrodzenie. Potem szkoła przy czarnodunajeckiej parafii, już w 1747 r. była jedną z czterech tego typu placówek na ogólną liczbę 14 parafii dekanatu nowotarskiego. Druga znajdowała się w sąsiednim Chochołowie. W ten sposób wzrastał prestiż rodzin i wsi zachodniej Nowatorszczyzny, mogących pochwalić się nauczaniem dzieci. W przypadku ich dalszego kształcenia młodzi ludzie często wracali do rodzinnych miejscowości, by zasilić szeregi lokalnej elity, która obok funkcji wójtów, ławników, czy pisarzy rekrutowała się również w zawodach okołokościelnych: organistów, nauczycieli i samych kapłanów.

W świetle przekazów historycznych zauważyć można, że wśród surowych warunków życia na skalistej ziemi, zupełnie sielankowe nie było też współistnienie wiernych i urzędu kościelnego. Z jednej strony w trudnych czasach rządów Mikołaja Komorowskiego chłopscy fundatorzy mogli liczyć na wspaniałomyślne odstępianie przez plebana Mojżesza Petriciusa od egzekwowania świadczeń należnych jemu i świątyni. Z drugiej zaś, w późniejszym czasie dążenie do przywrócenia niezbędnych danin przez ks. Jerzego Cezarego wywoływało opór, posunięty nawet do pożałowania godnych ekscesów, m.in. zagarniania kościelnego majątku przez samych darczyńców. Ostatecznie nastąpiło porozumienie, a postawa surowego proboszcza musiała zostać uznana za przejaw odpowiedzialności i gospodarności, skoro ze strony wiernych pojawiły się kolejne legaty. W międzyczasie w ramach parafii powstał okręg filialny przy kościele wzniesionym w 1630 r. w Chochołowie, który samodzielną parafią stał się dopiero w 1818 r.

9 września 1787 r. czarnodunajecki kościół spłonął wraz z całym wyposażeniem, w skład którego w tym momencie wchodziło pięć ołtarzy. Podjęcie budowy nowego, murowanego już kościoła nastąpiło po 10 latach.

POD OBCYM PANOWANIEM

Dokonując gwałtu na pogrążonej w kryzysie Rzeczypospolitej, Austria pod rządami cesarzowej Marii Teresy, po wcześniejszym zaborze miast spiskich oraz części starostw: nowotarskiego, czorsztyńskiego i sądeckiego, w 1772 r. wzięła udział w pierwszym rozbiore Polski, zagarniając jej rozległą południową część, nazwaną odtąd Galicją.

Administracyjnie Czarny Dunajec znalazł się w nowotarskim dystrykcie okręgu wielickiego. W 1775 r. wraz z całą ziemią nowotarską został włączony do dystryktu sądeckiego, który w 1782 przemianowano na cyrkuł (okręg), podległy Gubernium Lwowskiemu. Na poziomie wsi czarnodunajeckich swoją działalność kontynuowały organizacje gromadzkie. W 1784 r. weszła ustawa regulująca zagadnienia samorządu. Odtąd spośród kandydatów wskazanych przez gromadę wójta wskazywał dziedzic. Obok niego stali przysiężni, wybierani samodzielnie przez gromadę. Ich liczba uzależniona była od wielkości miejscowości. W Czarnym Dunajcu początkowo było ich trzech, a po pół wieku już jedenastu. Kadencja takich władz ustalona była na trzy lata. Ważną rolę przypisywano „radzie starszych”, złożonych z cieszących się uznaniem osób. W wielu wypadkach byli to „starzy wójtowie”, którzy uczestniczyli w rozstrzyganiu kwestii spornych. W sprawach szczególnych zebranie wiejskie podejmowało decyzje w imieniu całej gromady, z mocą nadrzędną wobec urzędu gromadzkiego. Spoza jego składu pochodzili plenipotenci (pełnomocnicy) powoływani do sprawowania zarządu nad majątkiem i reprezentowania miejscowości na zewnątrz.

W momencie zaboru ziem polskich władze austriackie uznały dawne królewszczyzny za własność państwa. Ich dotychczasowym posiadaczom zezwolono na dożywotnie użytkowanie. W przypadku starostwa nowotarskiego przejście pod zarząd Galicyjskiej Administracji Dominiów i Salin nastąpiło bardzo szybko ze względu na śmierć starosty Franciszka Rychtera już w 1773 r. W dobie wojen z Francją rząd austriacki zdecydował się na sprzedaż posiadanych dóbr. W tym celu ziemia nowotarska została podzielona na mniejsze części. Tak powstało m.in. „Dominium Czarny Dunajec”, nazywane też „Państwem Czarnodunajeckim”, obejmujące centralną miejscowość wraz z przyległymi osadami: Ciche, Chochołów, Dzianisz, Witów, Wróblówka, Podczerwone – łącznie (nomen omen) 7 wsi. Podczas aukcji we Lwowie w 1819 r. nabył je hrabia Jan Pajączkowski. Zawiódł się jednak widokiem lasów i kamienistej ziemi zamiast oczekiwanych folwarków i pól uprawnych. Jego kłopot z nietrafionym nabytkiem stał się szansą dla miejscowych na wyzbycie się zależności feudalnej. Gospodarze, którzy złożyli się na wykup dóbr dominalnych zostali jednak oszukani przez swojego pełnomocnika ks. Józefa Szczurkowskiego. Ten za ich pieniądze dokonał zapisu na siebie, żądając od pokrzywdzonych świadczeń pańszczyźnianych. Na to nie mogło być zgody. Górale przez blisko pół wieku dochodzili swoich praw stosując dostępne środki prawne, bojkotowanie dominium i fizyczne porachunki. Sami byli w tym czasie ofiarami wyzysku, represji i manipulacji. Blokowaniu awansu społeczności czarnodunajeckiej służyło

m.in. generowanie konfliktów wewnątrz wspólnot wiejskich, czego najjaskrawszym wyrazem stała się historia powstania chochołowskiego z lutego 1846 r. Z powodu doznawanej krzywdy mieszkańcy m.in. Chochołowa ochoczo wystąpili w inicjatywie zwrócenia się przeciw władzom austriackim. W odpowiedzi zaborcy uwiedli do walki przeciw sąsiadom część mieszkańców Czarnego Dunajca, którym również przyświecał cel odzyskania należnej własności. Jedni i drudzy zostali kolejny raz pogiębieni. Obce władze i zwierzchności w niedługim czasie znów z niepokojem musiały patrzeć na odtworzenie jedności wśród chłopów. W 1848 r. większego wrażenia na mieszkańcach wsi czarnodunajeckich nie robiły zapowiedzi uwłaszczenia, o które sami już wcześniej wiedzieli jak zadbać. Trzeba też zauważyć, że w sporze o wykup majątku dworskiego góralom zależało szczególnie na materialnej wartości lasów, poprzez które mogli zabezpieczyć swój byt.

Wydarzeniem wiele mówiącym o znaczeniu Czarnego Dunajca była decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Skarbu z 19 sierpnia 1853 r. o umieszczeniu w nim siedziby jednego z nowych starostw, m.in. obok stanowiącego centrum Podhala Nowego Targu, czy leżącego we wschodniej części regionu Krościenka. Świadczy to o oczywistym postrzeganiu miejscowości jako ośrodka miejskiego. W kompetencji urzędu, na czele którego stanął Franciszk Schön, znalazły się sprawy rolne, leśne, wodne, drogowe, handlowe, przemysłowe, aprowizacyjne, oświatowe, wyznaniowe oraz bezpieczeństwo. Swoim nadzorem starostwo obejmowało gminy: Chochołów, Ciche, Dzianisz, Kościelisko, Kruszów, Ludźmierz, Maruszyna, Międzyezerwienne, Olcza, Podczerwone, Ratułów, Rogoźnik, Stare Bystre, Witów, Wróblówka, Zakopane, Zubsuche. Krótki żywot starostwa spowodowany był reformą ustroju administracyjnego z 1860 r., w ramach której cały ten obszar został włączony pod jurysdykcję większego ośrodka jakim był Nowy Targ.

Dekada lat 60. XIX w. przyniosła oczekiwany bieg spraw sądowych, zakończonych nakazem zwrotu dóbr dominialnych prawowitym nabywcom. Jednak i w tym punkcie pojawił się mankament polegający na zapisie własności dla gmin, a nie poszczególnych osób. W ten sposób w wielowiekowym procesie z dawnych dóbr królów polskich wyłoniła się wspólnota leśna siedmiu wsi. Później wyodrębnienie administracyjne Koniówki podniosło tę wartość liczbową do ośmiu. Gminy do zarządzania majątkiem powoływały swoich przedstawicieli, którzy spośród siebie rozdzielali określone funkcje. Z istoty wagi zagadnienia jakim był majątek leśny administrowanie nim przez wspólnotę było nadzorowane i okresowo ograniczane przez galicyjskie władze krajowe.

MIASTEczKO

Polskie ziemie, które padły łupem Austrii nie mogły liczyć na korzyści reform monarchii absolutyzmu, mieniające się oświeconym. Brak inwestycji skazywał peryferia państwa na gospodarczą, społeczną i polityczną wegetację. Tak było w skali ogólnej, ale mieszkańcy Czarnego Dunajca nie zmarnowali okazji jaką okazał się okres autonomiczny, w którym wieś osiągnęła status prężnego ośrodka miejskiego.

Przekształcenie Cesarstwa Austrii w monarchię dualistyczną przyniosło ważne zmiany dla znajdujących się pod zaborem ziem polskich. Nowa konstytucja z 1867 r. rozszerzyła uprawnienia Sejmu Krajowego we Lwowie i określiła niższe organy powiatowe, miejskie i gminne. Z 1866 r. pochodziła ustawa gminna dla Galicji określająca kompetencje samorządu w dziedzinie zarządu majątkiem gminnym, lokalnych podatków, bezpieczeństwa, utrzymania dróg, opieki społecznej i troski o szkoły. Rada gminna miała być ciałem uchwalającym, a zwierzchność gminna pełnić władzę wykonawczą i zarządzającą. Praktykę realizowania tego porządku prawnego poznać można dzięki księgom, w których od 1867 r. protokołowano uchwały Rady Gminnej.

Kolejne ustawy samorządowe z 1889 i 1896 r. pomijały Czarny Dunajec w rejestrze miast i miasteczek. Te drugie w ustroju galicyjskim stanowiły odrębną od miast i wsi formę administracyjną. Z tego powodu w 1906 r. Rada Gminna uchwaliła wniesienie do Sejmu Krajowego petycji o podniesienie do rangi miasteczka. Realizacja tego wniosku przypadła miejscowemu notariuszowi Michałowi Straszkieviczowi. Warto nadmienić, że gdy w 1902 r. na agendzie obrad Rady Gminnej pojawił się wniosek o nadanie mu honorowego obywatelstwa Czarnego Dunajca, posłużono się sformułowaniem o „miasteczku”, w oryginale skreślonym i zastąpionym słowem „gmina”, co symbolicznie wskazuje na utrwalenie już u współczesnych miasteczkowej świadomości. Przykładem powszechnego stosowania tego określenia w odniesieniu do Czarnego Dunajca jest choćby opis encyklopedyczny w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* z końca XIX w., w którym łącznie użyto formy „mko”, czyli miasteczko, oraz wieś. Miano miasteczka Czarnemu Dunajcowi jednoznacznie przypisał Mieczysław Orłowicz w swoim *Ilustrowanym przewodniku po Galicji, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim* z 1919 r.

Czarny Dunajec dysponował majątkiem gminnym, na który składały się miejskie place i nieruchomości, zabudowania wykupione z obszaru dworskiego, podmiejskie grunta, a przy węgierskiej granicy las Baligówka i torfowiska. Gminny budżet zasilany był przez

podatki nakładane na mieszkańców, zezwolenia propinacji, opłaty jarmarczne, sprzedaż drzewa, dzierżawy łąk, a w końcu też zbywanie majątku. Z kolei obciążeniami dla kasy były koszty administracji i szkolnictwa oraz podatki na rzecz skarbu państwa. Tym co wyraźnie ciążyło na stałym deficycie finansowym były wydatki na lokalne inwestycje, związane z miejskimi ambicjami.

Trwały układ zabudowy wywodził się z odbudowy po wielkim pożarze z 1787 r., który strawił pierwotny kościół i prawie połowę ówczesnych domów. Wówczas zabudowa została rozmieszczona na szerszym obszarze, przy jednoczesnym zachowaniu układu centrum z rynkiem pośrodku. W jego otoczeniu wzniesiono pas budynków mieszkalnych i gospodarczych. W 1859 r. miasteczko posiadało 485 domów, z czego 119 piętrowych. Dominowała drewniana zabudowa w stylu góralskim i niestety o kurnym charakterze co powodowało częste pożary. Najdotkliwsze zniszczenia przynosiły te z lat: 1856, 1859, 1860, 1896 i 1906. W ich wyniku wzmocniona została ochrona przeciwpożarowa, opierająca się początkowo na zasobie sprzętu gaśniczego do dysponowania przez mieszkańców. Wyszkolona drużyna pożarnicza rozpoczęła działalność w 1892 r. W końcu 1906 r. został ustalony jako czas, w którym wszystkie zabudowania winny być wyposażone w kominy. Przejawem nowoczesności wkraczającej do Czarnego Dunajca końcem XIX wieku było pojawianie się coraz liczniejszych budynków murowanych, wśród których wyróżniała się dwunastoizbowa kamienica Samuela Glücksmanna. Nad miejscowością górowała świątynia, która po kataklizmach pożarów i nieszczęśliwych odbudowach uzyskała swój ostateczny kształt w 1871 r. Zaś w 1890 r. ściany kościoła pokryła polichromia.

Z początkiem XX wieku (wiele inicjatyw otworzył 1905 r.) władze gminne podjęły się regulacji biegu ulic, wytyczenia odpływów i budowy wodociągu. Przeprowadzono rozbiórkę dwóch niszczących budynków, które oszpecały otoczenie rynku. Zabroniono dalszych samowolnych inwestycji w tym miejscu. Przejawem świadomej polityki przestrzennej był też wykup na potrzeby miasta domu z placem z dawnego obszaru dworskiego oraz innego placu pod przebieg zaplanowanej drogi. W ramach upiększania przestrzeni publicznej obsadzono drzewami drogę w kierunku granicy węgierskiej i miejscowy cmentarz. Budowę oświetlenia miejskiego rozpoczęto od ustawienia trzech latarni. Z myślą o przyjezdnych założono park ludowy z uporządkowanym terenem, ławkami i nasadzeniami kwiatów. Przestrzeni tej nadano imię Jana Kantego Andrusikiewicza, jednego z przywódców chochołowskiej insurekcji. Zadbane też o konserwację zegara na wieży kościelnej. Ten musiał być punktualny względem

czasu przejazdów przez miejscową stację kolejową, przy nowo powstałej linii między Nowym Targiem, a położoną już po stronie węgierskiej Suchą Górą.

Czarny Dunajec stanowił siedzibę obwodu akuszeryjnego dla siedmiu gmin. Przy Radzie Gminy działała Komisja sanitarna powoływana do czuwania nad stanem sanitarnym i zdrowotnym mieszkańców. W latach 90. XIX w. rozpoczęto starania o budowę szpitala i utworzenie okręgu lekarskiego dla obszaru w zasięgu miejscowego sądu. Wkrótce pojawiła się również apteka. Rada Gminna angażowała się w zwalczanie epidemii cholery i roztaczała opiekę nad ubogimi.

Z końcem XIX wieku do utrzymywania porządku publicznego zatrudniono drugiego policjanta, a do pomocy powołano wartę nocną.

Nie każda miejscowość w swojej przeszłości może odnotować tak bogate tradycje procesowania się przed sądami, jak było to w przypadku dziejów Czarnego Dunajca. Jednocześnie właśnie lokalizacja jednostki sądowej stanowiła w pewnych okresach o jego randze. Bądź patrząc na to odwrotnie, z tej rangi właśnie wynikała. W związku z wprowadzonym reformą z 1860 r. rozdziałem sądownictwa od administracji, w 1883 r. działalność rozpoczął Sąd Powiatowy w Czarnym Dunajcu. Wielu pracowników sądowych wyróżniało się pracą społeczną na rzecz miejscowości.

Tradycje handlowe Czarnego Dunajca sięgają XVIII wieku. W 1760 r. wieś, co było wówczas niespotykane, otrzymała prawo organizowania jarmarków. W 1836 r. wprowadzono regulację, że mają się one odbywać co dwa tygodnie – w każdy poniedziałek po jarmarku nowotarskim. W ten sposób rozpoczęło się znamienne współdziałanie w dziedzinie handlu między większym i mniejszym ośrodkiem. Natomiast dwa razy w roku, przed świętami Wielkanocnymi i Bożego Narodzenia w Czarnym Dunajcu odbywały się targi. U końca XIX wieku na głównym rynku handlarze wystawiali artykuły spożywcze, płody rolne, drewno opałowe, narzędzia gospodarskie i wyroby kowalskie. Na mniejszym rynku nabyć można było zboże, a plac plebański służył do sprzedaży wyrobów kuśnierskich. Na osobnej targowicy handlowano bydłem, końmi, trzodą chlewną, owcami i kozami. Rada Gminna sprawowała nadzór nad handlem poprzez Komisję targową. W Czarnym Dunajcu prowadzone były sklepy spożywcze, jadłodajnia i herbaciarnia oraz restauracja. W 1907 r. Rada Gminna odmawiając kolejnej koncesji na sprzedaż alkoholu, stwierdzała, że miejscowość posiada już dosyć wyszynków.

Obok handlu i zajęć rolniczych w Czarnym Dunajcu prężnie rozwijało się rzemiosło i przemysł. Popularnym zajęciem było młynarstwo i tartacznictwo. Miasteczko miało swój zakład kuśnierski i kuźnię, popularność zdobywał fach budowlany, czego konsekwencją było pojawienie się cegielni i produkcji dachówek. XX wiek przyniósł pojawienie się nowych zawodów takich jak spedytorstwo i fiakerstwo.

W 1787 r. Czarny Dunajec liczył 1453 mieszkańców. Stały ich wzrost trwał do 1846 r., gdy były to już 2138 osób. W 1849 r. odnotowano spadek do 1679, ale w 1863 znów było ich więcej – 1955, by w 1885 r. osiągnąć stan 2643 mieszkańców. Okresowe spadki liczby ludności powodowane były nieurodzajami i epidemiami, które wraz ze zjawiskiem rozdrobnienia gospodarstw przyczyniały się do emigracji. Z kolei wychodźstwo za pracą, szczególnie to w kierunku zaatlantyckim, przyczyniło się po pewnym czasie do wzrostu zasobności poszczególnych gospodarstw. W XIX wieku w składzie społeczeństwa nastąpił znaczny napływ wyznawców religii Mojżeszowej, którzy na miejscu zakładali rodziny z licznym potomstwem. Poprzez swoją energiczność, przy poprawnych stosunkach z miejscową ludnością Żydzi wnieśli swój wkład w życie społeczne i rozwój miasta. Prowadzili dwa domy modlitwy, łaźnię i szkoły dla swoich dzieci (chedery). Mieli też własny cmentarz.

NA DRODZE DO NIEPODLEGŁOŚCI

Górzyste Podhale z jego ludnością znaną z butności poruszało wyobrażenia polskich niepodległościowców. Ci sami górale byli wysoko cienieni jako żołnierze armii austriackiej. Ostatecznie mieszkańcy Czarnego Dunajca i okolic według własnego rozeznania podejmowali decyzje o ustosunkowaniu się do kwestii politycznych i ruchu niepodległościowego. W ocenach przebiegu chochołowskiego „poruseństwa” często podkreśla się pragmatyzm postaw w kontekście sporu o dworski majątek. To doświadczenie i nieufność wobec obcej władzy doprowadziły w końcu do rozbudzenia poczucia wspólnoty losów i interesów narodowych. Znanych jest kilka nazwisk górali, którzy wzięli udział w powstaniu styczniowym. Wśród nich był Jan Ciszek z Czarnego Dunajca, który przez wiele późniejszych lat cieszył się autorytetem i ogniskował patriotyczne inicjatywy, m.in. powołanie „Strzelca” w 1913 r. Natomiast jeszcze kilka lat wcześniej do jego osobistej walki i doznanych represji odwoływano się w rezolucji podejmowanej przez Radę na okoliczność rewolucji 1905 r. na ziemiach pod zaborem rosyjskim. Podkreślano w niej również

pieczętowanie się przez gminę wizerunkiem białego orła. Znane tego typu tłoki pieczętne sięgają 1796 r.

W 1910 r. bez odstępstwa od oficjalnego ceremoniału w Czarnym Dunajcu podejmowano habsburskiego arcyksięcia Salwatora, ale uroczystością, która tego roku wyrażała rzeczywiste odczucia narodowe był obchód 500-lecia bitwy pod Grunwaldem. Na tę okoliczność wzniesiono upamiętnienie w formie kopca. W 1913 r. urządzono obchód 100. rocznicy śmierci księcia Józefa Poniatowskiego połączony z poświęceniem budynku Towarzystwa Zaliczkowego i Kółek Rolniczych. Nie tylko patriotyczny wydźwięk, ale konkretne narodowe postulaty były obecne w obradach ostatniego przed Wielką Wojną, III Zjazdu Związku Podhalań, którego gospodarzem było czarnodunajeckie ognisko tej organizacji. Podejmowano wówczas decyzje o kierunku pracy wobec spraw kresów tatrzańskich i powołano Drużyny Podhalańskie.

Gdy wybuchła I wojna światowa ponad 300 mężczyzn z Podhala zaciągnęło się do Legionów, z czego połowa pochodziła z Czarnego Dunajca i okolicy. Podczas gdy niektórzy z nich ponosili śmierć w szeregach formacji uznanej za załóżek polskiego wojska, w ich rodzinnej miejscowości uważnie przyglądano się obrotowi spraw na frontach walki obcych mocarstw. W Czarnym Dunajcu swojego delegata miał Powiatowy Komitet Narodowy w Nowym Targu. Powołano też lokalny komitet Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. W ostatnim roku wojny nastroje patriotyczne rozgorzały po doniesieniach o zapisach traktatu brzeskiego, w którym Cesarstwo Niemieckie i Austro-Węgry postanowiły odstąpić państwu ukraińskiemu ziemię Chełmską i część Podlasia. Solidaryzując się ze wzburzeniem całego społeczeństwa polskiego Rada Gminy w Czarnym Dunajcu uchwaliła stanowczy protest, a w geście patriotyzmu w kancelarii postanowiono zawiesić obraz Matki Bożej Częstochowskiej oraz portrety Tadeusza Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego. Kilka miesięcy później, gdy Podhale znalazło się w awangardzie zrzucania panowania zaborców, Czarny Dunajec obok Nowego Targu i Zakopanego stał się ważnym ośrodkiem pracy niepodległościowej. 3 listopada 1918 r. powołano tu jeden z kilku komitetów podporządkowanych Organizacji Narodowej w Nowym Targu. 5 listopada na czarnodunajeckim rynku ślubowanie składali ochotnicy do Wojska Polskiego. Kolejnego dnia wierność Radzie Regencyjnej złożyła czarnodunajecka Rada Gminna, powołując się po raz kolejny w treści okolicznościowej uchwały na symbolikę orła białego w gminnej pieczęci. Tego samego dnia z Czarnego Dunajca polscy żołnierze zostali poprowadzeni na części Orawy, gdzie dotąd pod Węgierskim panowaniem żyła polska ludność. Częściowy opis tej akcji znalazł się we wspomnieniach

Stefana Żeromskiego, który związany był w tym czasie z Zakopanem. Jednak walka o te tereny wydłużyła się o prawie dwa lata. W miasteczku skoszarowano Legię Spisko-Orawską. Pamiątką, którą po sobie zostawili żołnierze tej formacji był kolejny kopiec, *spisko-orawski* właśnie, który stanął nieopodal wcześniejszego, grunwaldzkiego. Przed Nowym Targiem, to Czarny Dunajec był miejscem, do którego lgnęli polityczni uciekinierzy z Orawy. Stąd dystrybuowano towary przeznaczone na teren plebiscytu, w którym Polska rywalizowała z Czechosłowacją, i to tu m.in. gościł członek misji koalicyjnej w Polsce, brytyjski dyplomata płk. Harry H. Wade oraz gen Józef Haller. Spojrzenie mieszkańców Czarnego Dunajca sięgało jednak daleko poza horyzont najbliższej miedzy. Mimo własnych potrzeb potrafili przekazywać hojne datki na rzecz Polaków w Gdańsku i zapomogi dla rodzin internowanych legionistów. Wsparcia w trakcie wojny z bolszewikami udzielano poprzez działalność Komitetu Obrony Narodowej.

Z PRAWAMI I BEZ PRAW MIEJSKICH

W dobie Wielkiej Wojny i nowego rozdania na mapie Europy po jej zakończeniu, które oznaczało m.in. wybitcie się Polski na niepodległość, ciągłość zachowała urzędowa reprezentacja Czarnego Dunajca. Na czele zarządu gminnego od 1904 do 1927 r. stał Jan Cikowski, a zmiany w składzie Rady następowały ewolucyjnie. Lokalne władze w 1919 r. zostały wyłonione według reguł obowiązujących jeszcze od czasów galicyjskich. Tzn. 32-osobowy skład rady pochodził z głosowania wyborców przypisanych do czterech kół odpowiadających różnym grupom społecznym.

Zasięg oddziaływania Czarnego Dunajca jako ośrodka, w którym szukano sprawiedliwości zwiększył się gdy w 1920 r. właściwość miejscową Sądu Powiatowego rozszerzono na przyłączoną do Polski część Orawy. Pozostało tak również po zmianie ustroju sądowego i nadaniu mu statusu Sądu Grodzkiego w 1929 r.

Parlamentarny bieg sprawy nadania Czarnemu Dunajcowi praw miejskich rozpoczęła uchwała Rady Ministrów pod kierownictwem Wincentego Witosa, która na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 1923 r. przyjęła *projekt ustawy w przedmiocie zaliczenia gminy Czarny Dunajec do miejscowości, podlegających galicyjskiej krajowej ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896 r.* Odwołanie do austriackiego prawodawstwa było związane z tym, że Rzeczpospolita odbudowana na obszarze trzech zaborów oraz skrawków ziem wcześniej do niej nie należących dziedziczyła pięć różnych porządków prawnych, którymi posługiwała się na

etapie tworzenia jednolitych przepisów. Wobec tego wskazywano, że na obszarze Galicji stanowienie w kwestii samorządów na podstawie ustawy gminnej z 5 marca 1862 r. należało do kompetencji Sejmu Krajowego. Ostatnim zaś przejawem tych kompetencji była wzmiankowana wcześniej ustawa z 1896 r., w której Czarny Dunajec w rejestrze miast nie został uwzględniony. Jako dotychczasową podstawę funkcjonowania czarnodunajeckiej gminy wskazywano galicyjską krajową ustawę gminną z 1866 r., właściwą dla gmin wiejskich. W zapisach rządowego projektu odnotowano, że gmina starania w tej sprawie rozpoczęła już w 1906 r. Podparto się pozytywnymi opiniami: Rady Gminnej w Czarnym Dunajcu, Starostwa w Nowym Targu, Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, Izby Skarbowej, Sądu Apelacyjnego, Wojewody Krakowskiego oraz zgodami Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Skarbu. W uzasadnieniu merytorycznym wyliczono stan rozwoju gminy z jej zasobami ludzkimi i majątkowymi. Wskazano również przewidywane pola rozwoju w zakresie ruchu turystycznego i handlowego.

Po pierwszym czytaniu projektu na posiedzeniu sejmku z 4 grudnia 1923 r. sprawa została przekazana do Komisji Administracyjnej. Pod obrady parlamentu sprawa wróciła dopiero po roku. Podczas posiedzeniu sejmku z 5 grudnia 1924 r. podhalański poseł Medard Kozłowski jako sprawozdawca podkreślał, że Czarny Dunajec należy do tych miejscowości, które znacząco rozwinęły się w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Wskazywał, że „gmina ta jest dziś niejako stolicą polskiej Orawy [...] Czarny Dunajec jest właśnie miasteczkiem głównym, w którym ludność orawska zaspokaja swoje potrzeby urzędowe, kulturalne i gospodarcze”. Ustawa została przyjęta bez głosu sprzeciwu i na wniosek posła sprawozdawcy poddana natychmiastowo trzeciemu czytaniu, w którym ponownie spotkała się z pełną akceptacją. Następnie ustawa w niezmienionym brzmieniu została przyjęta przez senat na posiedzeniu z 19 grudnia 1924 r. Czarny Dunajec od 1 stycznia 1925 r. stał się gminą miejską.

Formułując opis życia Czarnego Dunajca w okresie międzywojennym należy zwrócić uwagę na dalszy rozwój dziedzin które doprowadziły go do rangi, potwierdzonej nadaniem praw miejskich. W 1926 r. szkoła czteroklasowa przekształcona została w pełną siedmioklasową placówkę z przyzwoitym zapleczem lokalowym. Intensywnie pracowała Rada Szkolna Miejska. W 1929 r. utworzona została Szkoła Zawodowa Spisko-Orawska. Funkcjonowała Spółdzielnia Mleczarska, Piekarnia mechaniczna, Bank Spółdzielczy i Kasa Stefczyka, Towarzystwo Zaliczkowe, Kółko Rolnicze, Towarzystwo Kasynowe. W 1933 r. założono Cech Rzemieślników kilkunastu specjalności. Tradycje kupieckie doprowadziły do otwarcia Domu Handlowego i składu towarów mieszanych, przy współistnieniu

z pomniejszych sklepami, restauracją, wyszynkami, a nawet wytwórnią wód gazowanych. Swoje siedziby w Czarnym Dunajcu znajdowały: urząd katastralny, poczta, komisariat Policji Państwowej i placówka Straży Granicznej. Stale modernizowano sprzęt strażacki, a przy jednostce powołano orkiestrę dętą. Jej i podobnych grup występy podziwiać można było m.in. podczas koncertów organizowanych w parku miejskim. Tam odbywały się również innego rodzaju imprezy: festyny, występy grup ludowych, zawody sportowe. Życie kulturalne prowadzone było przez Towarzystwo Szkoły Ludowej, teatr amatorski, Dom Katolicki i przykościelne stowarzyszenia, spośród których Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej było w 1932 r. organizatorem ogólnopolskiego zlotu. W roli gospodarza Zjazdów Związku Podhalań po raz kolejny występowało jego lokalne ognisko (1922 i 1936), działające w kierunku kultywowania góralskich tradycji i wartości patriotycznych. W Czarnym Dunajcu działały również koła: Związku Strzeleckiego, Związku Inwalidów i Związku Legionistów. Z tym ostatnim związane było odsłonięcie w 1934 r. tablicy upamiętniającej miejscowych żołnierzy poległych w szeregach tej formacji. W uroczystości wziął udział Walery Sławek, prezes związku i prominentny polityk obozu sanacyjnego. Natomiast w 1929 r. z honorami witano odbywającego podróż przez Podhale prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Do dyspozycji mieszkańców była biblioteka wraz z czytelnią, w której dostępne były zapewne prace czarnodunajeckiego historyka i prawnika, Józefa Rafacza. Wśród nich była odnosząca się do historii rodzinnej ziemi książka *Dzieje i ustrój Podhala Nowotarskiego za czasów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej* (1935). Obok takich osobistości szeregi lokalnej elity zasilałi urzędnicy, nauczycielstwo, duchowieństwo oraz przedstawiciele wolnych zawodów wraz z zamożnymi gospodarzami, handlowcami i przemysłowcami.

Paradoksalnie w okresie funkcjonowania Urzędu Miejskiego na jego pieczęciach miejsce heraldycznego orła zastępowane było okresowo przez odwzorowania nawiązujące do profesji rolniczej i natury: snop zboża z kosą, grabiami i cepy (1928) oraz liść dębu (1931). Później był to również orzeł stojący na gnieździe na tle górskich szczytów (1935). W praktyce czarnodunajeckiej gminy było nadawanie honorowego obywatelstwa. W 1936 r. został nim obdarzony starosta nowotarski Marian Głut.

Mimo licznych kierunków rozwojowych i posiadanego potencjału nie udało się obronić miejskiego statusu. Znane są opinie, według których nad takim obrotem spraw zaciążyły wewnętrzne spory polityczne.

W ustawie o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z 1933 r., wśród przepisów dotyczących województw południowej Polski zapisano regułę o utracie praw

miejskich przez miejscowości liczące poniżej 3000 mieszkańców. Czarny Dunajec oscylował poniżej tej liczby do końca okresu międzywojennego. W szczególności była mowa o zniesieniu mocy ustawy z 1896 r. i automatycznym powrocie do podporządkowania ustawie z 1866 r. łącznie z jej późniejszymi zmianami. Regulacje te weszły w życie 13 lipca 1933 r. wyznaczając tym samym kres miejskiego statusu Czarnego Dunajca na 12 lipca 1934 r. Była to również granica okresu, w którym Minister Spraw Wewnętrznych miał możliwość ten stan rzeczy odwrócić (wydając rozporządzenie rozciągające moc ustawy z 1889 r.).

Koincydencja zdarzeń sprawiła, że prawa miejskie odpłynęły od Czarnego Dunajca wraz z falami wielkiej powodzi 1934 r., która w tym samym czasie zebrała swoje niszczycielskie żniwo. Samo miasteczko uniknęło dotkliwszych strat, które byłyby porównywalne z zniszczeniami podobnego kataklizmu sprzed dziesięciu lat. Wtedy konieczna była odbudowa wszystkich mostów. Wyzwaniem tego czasu było natomiast nowe ułożenie miejscowych stosunków. W finalnym akcie reformy samorządowej Minister Spraw Wewnętrznych 21 lipca 1934 r. wydał rozporządzenie o podziale powiatu nowotarskiego na gminy wiejskie, w którym zapisano m.in. utworzenie gminy obejmującej obok Czarnego Dunajca również Wróblówkę. W ten sposób zapoczątkowana została działalność jednostki, której zbiorczy charakter zmieniał się wraz z regulacjami wprowadzanymi po II wojnie światowej.

Wśród inwestycji drugiej połowy lat 30. odnotować można otwarcie nowego ambulatorium weterynaryjnego i uruchomienia strzelnicy, której nadano imię Włodzimierza Tetmajera. W latach 1937-1938 rozpoczęto budowę elektrowni wodnej, która już wtedy zasilala budynek gminy i kościół.

Okres międzywojenny, domknięty klęską polskiej obrony wobec wspólnej napaści totalitarnych sił Niemiec i Sowieców, zakończył też trwający od dziesięcioleci ciągły proces różnych faz rozwoju miasteczka, w którym jeszcze niedawno formułowano plany na przyszłość, podejmowano letników i uczono się współistnienia z wojskiem, którego obecność na pograniczu coraz mocniej się rysowała. Doświadczenie okupacji z nieznanymi wcześniej przejawami terroru, a następnie dekady zamknięcia Polski w strefie sowieckiej dominacji, stanowią już osobny rozdział zmagania mieszkańców Czarnego Dunajca o zachowanie i odbudowę tego co w indywidualnym i społecznym wymiarze życia przyczyniało się do ich pomyślności.

Pod niemiecką okupacją Czarny Dunajec administracyjnie należał do nowo utworzonego powiatu z siedzibą w Nowym Targu - niem. *Kreishauptmannschaft Neumarkt (Dunajec)*, stanowiącego część dystryktu krakowskiego w ramach tzw. Generalnego Gubernatorstwa ze „stolicą” w Krakowie.

Dostępne źródła i relacje z okresu wojny przedstawiają obrazy starań o przetrwanie miejscowej ludności i konspirację wymierzoną przeciw okupantom. Zbiorowa pamięć obejmuje ofiary pojedynczych i zbiorowych egzekucji, w które pochłonęły życia kilkudziesięciu polskich mieszkańców i łącznie z innymi formami represji doprowadziły do eksterminacji społeczności żydowskiej. Pamięć ich wszystkich zachowywana jest m.in. poprzez lokalne upamiętnienia.

Po drugiej wojnie światowej na omawianym obszarze odtworzona została struktura przedwojennych gmin. Miejscowości, które w różnych okresach najmocniej ciążyły w stronę Czarnego Dunajca tworzyły następujące gminy:

- Gmina Czarny Dunajec z Wróblówką,
- Gmina Odrowąż z Bukowiną-Podszkłem, Działem, Piekielnikiem i Załuczem,
- Gmina Ciche z Międzyezerwiennem, Ratułowem i Starem Bystrem,
- Gmina Chochołów z Dzianiszem, Podczerwonym i Witowem.

Jesienią 1954 r. władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadziły reformę reorganizującą administrację wiejską. W miejsce zniesionych gmin powołano gromady z gromadzkimi radami narodowymi, które wedle sowieckiego modelu rad miały stwarzać pozory demokracji. Rolę najmniejszych jednostek podziału terytorialnego pełniły odtąd:

- Gromada Czarny Dunajec, do której później dołączono Wróblówkę (1960) i Stare Bystre (1961),
- Gromada Wróblówka z Długopolem. Po zniesieniu Gromady 30 czerwca 1960 r. Wróblówkę włączono do Gromady Czarny Dunajec, a Długopole do Gromady Luźmierz,

- Gromada Stare Bystre. Po zniesieniu Gromady 31 grudnia 1961 r. Stare Bystre włączone do Gromady Czarny Dunajec,
- Gromada Odrowąż z Działem, Pieniążkowicami i Załużnem, do której później dołączono orawską Bukowinę (1960),
- Gromada Bukowina-Podszkle. Po zniesieniu Gromady 30 czerwca 1960 r. Podszkle włączono do Gromady Piekielnik, a Bukowinę do Gromady Odrowąż,
- Gromada Piekielnik, do której później dołączono Podszkle (1960),
- Gromada Chochołów, do której później dołączono Podczerwone z Koniówką (1960),
- Gromada Podczerwone z Koniówką. Po zniesieniu Gromady 30 czerwca 1960 r. Podczerwone z Koniówką włączone do Gromady Chochołów,
- Gromada Ratułów, do której później dołączono Międzyczerwienne (1960) i Ciche (1969),
- Gromada Ciche. Po zniesieniu Gromady 1 stycznia 1969 r. Ciche włączone do Gromady Ratułów,
- Gromada Międzyczerwienne. Po zniesieniu Gromady 30 czerwca 1960 r. Międzyczerwienne włączone do Gromady Ratułów

Z dniem 1 stycznia 1973 r. nastąpiło zniesienie podziału gromadzkiego i powołanie gmin z gminnymi radami narodowymi. W związku z tym powołano następujące jednostki:

- Gmina Czarny Dunajec z miejscowościami: Dział, Koniówka, Odrowąż, Piekielnik, Pieniążkowice, Podczerwone, Podszkle, Wróblówka i Załużne;
- Gmina Ratułów z miejscowościami: Ciche, Czerwienne, Nowe Bystre i Stare Bystre;
- Gmina Kościelisko-Witów z miejscowościami: Chochołów i Dzianisz.

Finalnym etapem kształtowania się ogólnego obszaru gminy czarnodunajeckiej było włączenie do niej od 15 stycznia 1976 r. Gminy Ratułów, oraz od 1 lipca 1977 Chochołowa z jednoczesnym wyłączeniem Nowego Bystrego, które znalazło się w granicach nowej Gminy Tatrzańskiej.

Tekst opracował
Łukasz Wiater